

Sygn. akt **V Ca 1829/20**

POSTANOWIENIE

Dnia 12 maja 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Wiesława Śmich
Sędziowie:	Maria Dudziuk Magdalena Daria Figura (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Przemysław Sulich

po rozpoznaniu w dniu 12 maja 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z wniosku M. V.

z udziałem (...) W.

o stwierdzenie nabycia spadku po E. C. (1)

na skutek apelacji wnioskodawczyni

od postanowienia Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie

z dnia 12 sierpnia 2020 r. sygn. akt VI Ns 444/19

postanawia:

1. oddalić apelację;
2. zasądzić od M. V. na rzecz (...) W. kwotę 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

ISygn. akt V Ca 1829/20

UZASADNIENIE

26 lipca 2019 r. M. V. wniosła o stwierdzenie, że spadek po E. C. (1), zmarłej w dniu 4 lutego 2019 roku w W., ostatnio stale zamieszkałej w W., przy ul. (...). na podstawie testamentu ustnego nabyła wnioskodawczyni.

W uzasadnieniu wskazano, że E. C. (1) zmarła nie pozostawiając po sobie męża, ani żadnych żyjących krewnych, którzy byliby powołani do dziedziczenia w drodze ustawy. Wyjaśniono, że jedynymi żyjącymi krewnymi zmarłej są jej siostra cioteczna B. V. oraz jej córka - wnioskodawczyni M. V., jednakże nie zaliczają się one do kręgu spadkobierców ustawowych. Dalej wyjaśniono, że przed śmiercią, w dniu 24 grudnia 2018 r. E. C. (1) wzięła udział w uroczystości rodzinnej - wigilii. Podczas rozmowy oświadczyła, że jej stan zdrowia drastycznie się pogorszył i obawia się rychłej

śmierci, stąd też jej wolą jest, aby spadek po niej odziedziczyła M. V.. Przedmiotowe oświadczenie E. C. (1) wygłosiła przy jednoczesnej obecności kilku świadków, w tym M. R., K. S. (1) i R. C.. Po wigilii E. C. (1) wróciła do swego domu, a wnioskodawczyni nie udało się już z nią skontaktować. W dniu 4 lutego 2019 r. odnaleziono ciało E. C. (1) w miejscu jej zamieszkania. W związku z niewyjaśnionymi okolicznościami śmierci spadkodawczyni, Prokuratura Rejonowa (...) w W. prowadziła śledztwo pod sygn. akt (...). Ustalono, że przyczyną zgonu był rozległy zawał serca. W akcie zgonu przyjęto datę znalezienia zwłok przez policję jako datę śmierci E. C. (1). Zdaniem wnioskodawczyni, w przedmiotowej sprawie doszło do skutecznego sporządzenia testamentu ustnego w rozumieniu art. 952 § 1 k.c., wobec wypełnienia wszystkich przesłanek tego przepisu. Wnioskodawczyni zachowała również sześciomiesięczny termin do potwierdzenia testamentu ustnego, o którym mowa w art. 952 § 3 k.c. W konsekwencji wniosek jest uzasadniony i konieczny.

Postanowieniem z dnia 18 września 2019 r. Sąd na podstawie art. 510 k.p.c. w zw. z art. 935 k.p.c. wezwał do wzięcia udziału w sprawie (...) W. w charakterze uczestnika.

W odpowiedzi na wniosek, uczestnik (...) W. wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po E. C. (1) na jego rzecz oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że w przedmiotowej sprawie testament nie został złożony w sytuacji obawy rychłej śmierci lub w szczególnych okolicznościach, w których zachowanie zwykłej formy testamentu było niemożliwe lub bardzo utrudnione. Wnioskodawczyni nie wykazała tym samym zaistnienia którejkolwiek z przesłanek art. 952 § 1 k.c. Twierdzenia zawarte we wniosku w żaden bowiem sposób nie świadczą o tym, że doszło do wypełnienia znamion przesłanki „obawy rychłej śmierci” u spadkodawczyni. Wskazano, że o obawie rychłej śmierci, determinującej odstępstwo od zachowania zwykłej formy testamentu na rzecz testamentu szczególnego nie przesądza sam podeszły wiek testatora i pogarszający się stan zdrowia. Obawa rychłej śmierci musi być bowiem związana z nagłym pogorszeniem się stanu zdrowia, który daje podstawę do obawy nadejścia bliskiej i nieuchronnej śmierci. Obawa rychłej śmierci musi wynikać z konkretnych przesłanek stwierdzonych w kategorii subiektywnej i obiektywnej, tj. testator musi zdawać sobie sprawę z nieuchronności nadejścia śmierci w bliskim odstępie czasowym i przy tym okoliczność ta musi być uzasadniona stanem jego zdrowia z punktu widzenia wiedzy medycznej. Zdaniem uczestnika w niniejszej sprawie trudno jednak mówić o jakiejś okoliczności powodującej nagle i gwałtowne pogorszenie się stanu zdrowia spadkodawczyni, które wskazywałoby na wystąpienie „obawy rychłej śmierci” po jej stronie. Ponadto, w sprawie brak jest jakichkolwiek obiektywnych przesłanek, które wskazywałyby na niezdolność spadkodawczyni do sporządzenia testamentu w zwykłej formie.

Postanowieniem z 12 sierpnia 2020 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie w pkt 1 stwierdził, że spadek po E. C. (1) zmarłej w dniu 4 lutego 2019 r. w W. ostatnio stale zamieszkałej w W. przy ul. (...) na podstawie ustawy nabyło (...) W. w całości; w pkt 2 ustalił, że w skład spadku po E. C. (1) nie wchodzi przedsiębiorstwo i nie został ustanowiony zarząd sukcesyjny; w pkt 3 zasądził od wnioskodawczyni M. V. na rzecz uczestnika (...) W. kwotę 720,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania; w pkt 4 nakazał zwrócić wnioskodawczyni M. V. kwotę 934,08 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na ogłoszenia spadkowe.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i prawne:

E. C. (1), urodzona w dniu (...) w K., zmarła w dniu 04 lutego 2019 roku w W.. Nie była zamężna. Jej ojcem był W. C. (1), zaś matką K. C. (1), z domu G.. Ostatnim miejscem zwykłego pobytu spadkodawczyni była W. ul. (...).

Prokuratura Rejonowa (...) w W. prowadziła śledztwo o sygn. akt (...) w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci E. C. (1), której zwłoki ujawniono w niewyjaśnionych okolicznościach w dniu 4 lutego 2019 r. w W. przy ul. (...). W toku sądowno-lekarskich oględzin i otwarcia zwłok ustalono, że przyczyną śmierci był rozległy zawał mięśnia sercowego u osoby z przewlekłymi, zaawansowanymi zmianami chorobowymi w układzie sercowo-naczyniowym, nadto obciążonej przewlekłym śródmiąższowym zapaleniem nerek.

E. C. (1) miała wykształcenie niepełne prawnicze i ukończony szereg kursów. Była aktywna społecznie i politycznie. Zajmowała się mieszkaniami. Umiała czytać i pisać. Co pewien czas wynajmowała mieszkanie dla pieniędzy. W 2019 roku mieszkała sama. Palila papierosy. Nie pozostawała pod stałą kontrolą lekarską. Nie przyjmowała leków. Była niechętna do leczenia się i ciężko było na niej wymusić pójście do lekarza.

W skład spadku po zmarłej E. C. (1) wchodzi m.in. mieszkanie nr (...) przy ul. (...) w W., mieszkanie na ul. (...) oraz stary samochód.

E. C. (1) miała wraz z A. G. (1) córkę - A. G. (2), która urodziła się w dniu (...) W. i zmarła 18 maja 1993 roku w W. śmiercią tragiczną. A. G. (1) także nie żyje.

Ojciec E. W. C., urodzony (...) w W., zmarł w dniu 27 września 1992 roku w W.. Miał starszego brata, który zmarł w wieku 90 lat. Brat nie miał dzieci. Matka W. C. (1) zmarła zaraz po jego urodzeniu, a jego ojciec zmarł w wieku 90 lat i jest pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w W..

Matka E. K. M. C., z domu G., urodzona (...) w C., zmarła w dniu 4 grudnia 2001 roku w W..

Dziadkami E. C. (1) od strony ojca byli: A. C. i K. C. (2), z domu S.. A. C., urodzony w miejscowości S., pow. P., zmarł w dniu 20 października 1941 roku w wieku 75 lat w W.. Rodzicami A. C. byli W. C. (2) i J.. K. C. (2), urodzona w dniu (...) w miejscowości Z., zmarła w dniu 09 czerwca 1953 roku w W.. Rodzicami K. C. (2) byli K. S. (2) i M. W..

Dziadkami E. C. (1) od strony matki byli: S. G. i I. G., z domu T.. S. G. urodzony (...) w miejscowości B., zmarł we Francji w miejscowości C. w dniu 26 listopada 1979 roku. Rodzicami S. G. byli J. G. i A. L.. I. G. zmarła w dniu 06 maja 1944 roku w W. w wieku 43 lat. Rodzicami I. G. byli J. T. i M. T.. I. G. miała trójkę dzieci: J., który zginął w Powstaniu (...) w 1944 roku w wieku 14 lat, B., zmarłą w powodu gruźlicy w wieku 18 lat oraz K., która była matką E. C. (1) i E. C. (2).

E. C. (1) miała siostrę, E. C. (2), która urodziła się w dniu (...) w W. i zmarła 15 maja 2003 roku w W.. E. C. (2) wraz ze S. C. mieli córkę - I. C., która urodziła się w dniu (...) w W. i zmarła tragicznie w dniu 15 kwietnia 2003 roku w W., nie pozostawiając po sobie zstępnych.

E. C. (1) i B. V., której córką jest wnioskodawczyni M. V. miały wspólnych pradziadków - M. i J. T..

W dniu 24 grudnia 2018 r. w mieszkaniu B. D. i M. V. na ul. (...) w W. odbyła się kolacja wigilijna, w której wzięło udział około 10 osób. E. C. (1) podczas uroczystości nie była w nastroju, była nieswoja i wydawała się przestraszona. Miała podkrążone oczy, zapadniętą twarz, skarżyła się na złe samopoczucie i mało mówiła. Nie opowiadała o tym, co się u niej dzieje, tak jak w poprzednich latach. Palila dużo papierosów, sączyła jeden kieliszek wina przez całą kolację, zjadła jedynie zupę. Poruszała się o własnych siłach. Wieczera trwała do północy. E. C. (1) nie została do końca. Wróciła sama do domu zamówioną taksówką przed końcem kolacji.

W trakcie wigilii, pomiędzy posiłkami, w kuchni, około godziny 20, w obecności M. V., B. D., i R. C., pomiędzy K. S. (1) a E. C. (1) nawiązał się dialog, w którym E. C. (1) skarżyła się wyżej wymienionemu na złe samopoczucie i ból w klatce piersiowej, w nadbrzuszu. Całej rozmowie przysłuchiwał się również M. R.. K. S. (1) jako lekarz ocenił epizod E. C. (1) jako niezbyt dramatyczny, jednak zaproponował jej badanie. E. C. (1) nie chciała, aby K. S. (1) ją badał. Wskazywała, że wybiera się do gastrologa. K. S. (1) zalecił E. C. (1) wykonanie badań na wymieniane dolegliwości. E. C. (1) oznajmiła K. S. (1), że chciałaby, aby cały majątek, wszystko co posiada odziedziczyła M. V.. Powiedziała, że chyba długo nie pożyje. M. V. słysząc słowa spadkodawczyni powiedziała, że E. C. (1) będzie dalej żyć. Rozmowę tę słyszeli będący wtedy w kuchni: R. C. i M. R..

W 2016 roku E. C. (1) wraz z K. S. (1) kupiła nagrobek w W.. Wówczas E. C. (1) wskazywała, że M. V. będzie dziedziczyć po niej cały majątek.

Jakiś czas po wigilii w 2018 roku, E. C. (1) dzwoniła do M. V. z podziękowaniami za zaproszenie. W trakcie rozmowy E. C. (1) wyrażała wolę spotkania, do którego nie doszło. Nie wspominała wówczas o swoim stanie zdrowia.

Ustalenia faktyczne Sąd poczynił w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego znajdującego się w aktach niniejszego postępowania oraz w aktach postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową (...) w W. pod sygnaturą akt (...), w granicach podnoszonych twierdzeń i faktów istotnych dla rozstrzygnięcia - art. 227 k.p.c.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków: M. R., K. S. (1), R. C. oraz B. V. oraz zeznanie wnioskodawczyni. Zeznania tych osób są bowiem spójne i logiczne. Sąd nie zaobserwował także jakichkolwiek zachowań ze strony ww. osób, które mogłyby prowadzić do wzruszenia zaufania co do prawdziwości ich stanowisk.

Sąd Rejonowy, przechodząc do oceny prawnej wniosku wskazał, iż zgodnie z art. 922 k.c., prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób stosownie do przepisów księgi czwartej kodeksu cywilnego. Stosownie do art. 924 k.c., spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy. W myśl art. 925 k.c., spadkobierca nabywa spadek z chwilą otwarcia spadku.

Jak stanowi art. 926 k.c., powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu (§1). Zgodnie z art. 941 k.c., rozrządzić majątkiem na wypadek śmierci można jedynie przez testament. Z art. 942 k.c. wynika, że testament może zawierać rozrządzenia tylko jednego spadkodawcy. Zgodnie z art. 944 § 1 k.c., sporządzić i odwołać testament może tylko osoba mająca pełną zdolność do czynności prawnych. Stosownie wreszcie do art. 926 k.c., dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą (§2). W myśl art. 927 § 1 k.c., nie może być spadkobiercą osoba fizyczna, która nie żyje w chwili otwarcia spadku, ani osoba prawna, która w tym czasie nie istnieje.

Prawo polskie zna jedynie dwa tytuły powołania do spadku: testament oraz ustawę; przewiduje również zamknięty katalog czynności prawnych *mortis causa*. Testamentowy tytuł powołania do spadku ma pierwszeństwo przed tytułem ustawowym. Wynika to z treści art. 926 k.c. Jeśli spadkodawca sporządzi ważny testament, w którym powoła do dziedziczenia całości spadku spadkobierców, wyłączy to dziedziczenie ustawowe, chyba że żadna z tych osób nie będzie chciała bądź mogła dziedziczyć, a do zwolnionych udziałów w spadku nie znajdą zastosowania instytucje podstawienia lub przyrostu. Dziedziczenie testamentowe może w prawie polskim nastąpić jedynie po osobie mającej pełną zdolność do czynności prawnych. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje tylko wtedy, gdy: spadkodawca nie sporządził testamentu; sporządzony przez spadkodawcę testament okazał się nieważny lub bezskuteczny; spadkodawca odwołał testament w całości lub w tej części, w jakiej powoływał spadkobierców do dziedziczenia; testament sporządzony przez spadkodawcę zaginął lub został zniszczony, tak że nie można odtworzyć jego treści; spadkodawca nie powołał spadkobiercy w testamencie do całości spadku; powołanie spadkobiercy do całości spadku okazało się nieważne lub nieskuteczne; żadna z osób, które spadkodawca powołał do dziedziczenia, nie chce lub nie może być spadkobiercą. Spadkobierca nie chce dziedziczyć, gdy odrzuci spadek. Spadkobierca nie może dziedziczyć, jeśli nie dożyje otwarcia spadku lub zostanie po tej chwili uznany za niegodnego dziedziczenia.

Rozdział drugi księgi czwartej kodeksu cywilnego reguluje formy sporządzania testamentu. Ze względu na cel, jakiemu służy testament, przepisy ustawy dotyczące formy tej czynności prawnej są przepisami bezwzględnie obowiązującymi (*ius cogens*) i powinny być ściśle przestrzegane. Wymogi testamentu co do jego formy różnicuje się w zależności od tego, czy testator sporządza testament w normalnych okolicznościach, czy też w okolicznościach nietypowych, nawet nadzwyczajnych. W pierwszym przypadku może być sporządzony tzw. testament zwykły (art. 949–951 k.c.), w drugim zaś testament szczególny (art. 952–955 k.c.). Z kolei zarówno dla testamentu zwykłego, jak i dla testamentu szczególnego przewiduje się nie jedną ściśle oznaczoną formę, lecz kilka form. Wybór jednej z tych form testamentu (zwłaszcza testamentu zwykłego) należy w zasadzie do spadkodawcy (wyjątek przewiduje art. 951 § 3 k.c.).

Najprostszą formą testamentu zwykłego jest testament własnoręczny, czyli holograficzny. Tej formy testamentu dotyczy art. 949 k.c. Zgodnie z art. 949 § 1 k.c., testament własnoręczny jest ważny, jeśli spełnia łącznie trzy przesłanki:

został napisany przez spadkodawcę w całości pismem ręcznym; został przez spadkodawcę podpisany; spadkodawca opatrzył go datą. Drugą formą testamentu zwykłego jest testament notarialny, któremu kodeks cywilny poświęcił jeden zwięzły przepis. Artykuł 950 k.c. postanawia, że testament może być sporządzony w formie aktu notarialnego. Do sporządzenia testamentu w tej formie stosuje się zatem tryb określony przepisami ustawy z 14.2.1991 r. – Prawo o notariacie, a zwłaszcza art. 79–95 PrNot w zakresie, w jakim odnoszą się do aktu notarialnego. Trzecią formą testamentu zwykłego jest testament allograficzny. Testamentem allograficznym nazywa się tę formę testamentu, której dotyczy art. 951 k.c. Zgodnie z art. 951 § 1 k.c., spadkodawca może sporządzić testament także w ten sposób, że w obecności dwóch świadków oświadczy swą ostatnią wolę ustnie wobec wójta (burmistrza, prezydenta miasta), starosty, marszałka województwa, sekretarza powiatu albo gminy lub kierownika urzędu stanu cywilnego. Aktualne brzmienie przepisu jest dostosowane do administracyjnego podziału państwa i nie wywołuje wątpliwości co do kręgu osób urzędowych, przed którymi można sporządzić testament allograficzny.

Testamenty szczególne uzupełniają uregulowany w kodeksie cywilnym katalog form, w jakich może zostać sporządzony akt ostatniej woli. Od form zwykłych odróżniają je dwie zasadnicze cechy: możliwość sporządzenia wyłącznie w okolicznościach przewidzianych prawem (brak swobody testatora co do wyboru takiej formy testamentu) oraz ograniczony okres skuteczności (testamenty szczególne tracą moc po upływie 6 miesięcy od ustania okoliczności dopuszczających sporządzenie aktu ostatniej woli w takiej formie). Stosownie bowiem do art. 955 k.c., testament szczególny traci moc z upływem sześciu miesięcy od ustania okoliczności, które uzasadniały niezachowanie formy testamentu zwykłego, chyba że spadkodawca zmarł przed upływem tego terminu. Bieg terminu ulega zawieszeniu przez czas, w ciągu którego spadkodawca nie ma możliwości sporządzenia testamentu zwykłego.

W zależności od rodzaju okoliczności szczególnych, uzasadniających sporządzenie testamentu szczególnego, ustawa wyróżnia trzy formy takiego testamentu: testament ustny (art. 952 k.c.), testament sporządzony podczas podróży na polskim statku morskim lub powietrznym (art. 953 k.c.) oraz testament wojskowy (art. 954 k.c.).

W myśl art. 952 k.c., jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków (§1). Treść testamentu ustnego może być stwierdzona w ten sposób, że jeden ze świadków albo osoba trzecia spíše oświadczenie spadkodawcy przed upływem roku od jego złożenia, z podaniem miejsca i daty oświadczenia oraz miejsca i daty sporządzenia pisma, a pismo to podpiszą spadkodawca i dwaj świadkowie albo wszyscy świadkowie (§2). W wypadku gdy treść testamentu ustnego nie została w powyższy sposób stwierdzona, można ją w ciągu sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku stwierdzić przez zgodne zeznania świadków złożone przed sądem. Jeżeli przesłuchanie jednego ze świadków nie jest możliwe lub napotyka trudne do przewyciężenia przeszkody, sąd może poprzestać na zgodnych zeznaniach dwóch świadków (§3).

Ustawa w pierwszej kolejności uzależnia ważność testamentu ustnego od złożenia oświadczenia woli ustnie w obecności co najmniej trzech świadków. Ustność oświadczenia woli oznacza konieczność jego złożenia co do zasady za pomocą aparatu mowy. Z kolei obecność świadków oznacza, że co najmniej trzy osoby spełniające kryteria wskazane w treści art. 956 i 967 k.c. muszą być obecne przez cały czas testowania. Świadków testamentu ustnego musi być co najmniej trzech, ale może ich być więcej. Ich jednoczesna obecność podczas składania oświadczenia ostatniej woli przez spadkodawcę jest obligatoryjna. Świadkiem testamentu niewątpliwie może być osoba specjalnie w tym celu przywołana przez testatora lub na jego życzenie, jednak w orzecznictwie dopuszczono także możliwość bycia świadkiem testamentu przez osobę, która przypadkowo znalazła się "w zasięgu testatora", np. właśnie przebywała w jego domu, i była obecna przy wypowiedzianiu przez niego ostatniej woli oraz oświadczenie to przyjęła, nawet jeśli bezpośrednio do tej osoby testator swego oświadczenia nie kierował.

Sporządzenie testamentu ustnego uzasadniają trzy wyłączające się wzajemnie okoliczności. Po pierwsze, testament w formie ustnej może zostać sporządzony, gdy istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy. Po drugie, może to nastąpić, gdy wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu nie jest możliwe. Po trzecie, może to nastąpić, gdy wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest bardzo utrudnione. Wystarczające jest zajście jednej z tych okoliczności, by dopuszczalne było sporządzenie testamentu

ustnego. Natomiast w innych okolicznościach testament ustny, mimo jego sporządzenia, nie wywoła zamierzonych przez spadkodawcę skutków prawnych, będzie nieważny.

Pierwszą z okoliczności wymienionych w art. 952 § 1 k.c., których wystąpienie otwiera możliwość sporządzenia testamentu ustnego, jest zaistnienie obawy rychłej śmierci spadkodawcy. Od lat toczy się spór dotyczący sposobu rozumienia tego określenia. Prezentowane są tu stanowiska opowiadające się za jego ujęciem obiektywnym albo subiektywnym, a także cała gama koncepcji pośrednich, łączących w sobie oba te elementy. W świetle ujęcia obiektywnego dla wypełnienia omawianej przesłanki sporządzenia testamentu ustnego wystarczy, że realnie jest w świetle wiedzy lekarskiej lub doświadczenia życiowego, iż testator rychło umrze czy że "w świetle dostępnych w danej chwili informacji jest uzasadnione oczekiwanie, że śmierć spadkodawcy nastąpi w bliskim terminie jako następstwo znanych w tej chwili okoliczności", natomiast według ujęcia subiektywnego wystarczy, że występować będzie subiektywne przekonanie spadkodawcy o tym, iż jego śmierć jest bliska. Z kolei w ramach koncepcji mieszanych (które wyraźnie dominują, jeśli chodzi o ilość ich zwolenników) zakłada się, że o ile element obiektywny ma dla przyjęcia obawy rychłej śmierci niebagatelne znaczenie, o tyle nie można tu dokonywać pełnej obiektywizacji z pominięciem subiektywnego, indywidualnego spojrzenia testatora, i dlatego też zawsze elementy obiektywne będą się tu przeplatały z subiektywnymi. W podobnym kierunku zmierza też znaczna część orzeczeń Sądu Najwyższego, wśród których można odnaleźć stwierdzenia, że dla przyjęcia, iż zachodziła obawa rychłej śmierci uzasadniająca sporządzenie testamentu ustnego, nie wystarczy, że testator odczuwał lęk przed śmiercią, lecz musi temu współtowarzyszyć jego świadomość, iż z jakiejś przyczyny możliwe jest, że jego śmierć rychło nastąpi. Towarzyszące sporządzaniu testamentu ustnego przekonanie testatora, że wkrótce umrze, musi znajdować oparcie w realnych zdarzeniach, które bezpośrednio zagrażają jego życiu, a więc w wystąpieniu takich okoliczności, które w świetle wiedzy medycznej bądź doświadczenia życiowego mogą doprowadzić do rychłego zgonu. O prawnie relewantnym na tle art. 952 § 1 k.c. istnieniu obawy rychłej śmierci nie może być jednak mowy, jeśli lęk testatora przed rychłą śmiercią wynikał z irracjonalnych przyczyn.

W orzecznictwie przyjmuje się, że sam wiek testatora, choćby zaawansowany, nie może być uważany za uzasadniający obawę rychłej śmierci w rozumieniu art. 952 § 1 k.c. Podobnie śmierć spadkodawcy w krótkim czasie po sporządzeniu testamentu ustnego nie dowodzi automatycznie, że akt ostatniej woli został sporządzony w obawie rychłej śmierci.

Sąd Rejonowy wskazał również, że obawa rychłej śmierci powinna być w miarę stabilna, nie mieć charakteru przejściowego czy występować w postaci jednorazowego impulsu. Spadkodawca powinien odczuwać obawę rychłej śmierci na tyle, że przy jej istnieniu jest jeszcze w stanie podjąć kroki zmierzające do sporządzenia testamentu. Jak wynika bowiem z doświadczenia życiowego, fakt pojawienia się przemijającego odczucia w postaci strachu czy obawy nie rodzi skutku w postaci działania o charakterze sporządzenia testamentu.

W kontekście pozostałych przesłanek dających podstawę do sporządzenia testamentu ustnego, w literaturze wskazuje się, że jako takie okoliczności, które uniemożliwiają lub bardzo utrudniają sporządzenie testamentu zwykłego, mogą być traktowane zarówno okoliczności zewnętrzne wobec spadkodawcy, jak powódź czy epidemia, jak i te dotyczące jego osoby, np. objęcie go kwarantanną z uwagi na chorobę zakaźną.

Generalnie niemożliwość (znaczne utrudnienie) sporządzenia testamentu zwykłego występuje wówczas, gdy testator nie może sporządzić testamentu holograficznego (np. nie umie lub nie może pisać), a przywołanie notariusza lub osoby urzędowej jest praktycznie niemożliwe. Chodzi przy tym o niemożność zachowania formy testamentu zwykłego, a nie o niemożliwość, tzn. okoliczności mają dotyczyć wyłącznie testatora (nie ma znaczenia, że ktoś inny byłby w stanie w takiej samej, a nawet tej samej sytuacji sporządzić testament zwykły). Typowe przykłady niemal powszechnej niemożliwości zachowania zwykłej formy testamentu to klęski żywiołowe, awarie oraz podobne zdarzenia, które dezorganizują życie zbiorowe i negatywnie oddziałują na społeczność konkretnego obszaru.

Na równi z sytuacją braku możliwości zachowania zwykłej formy testamentu, jeżeli chodzi o skutki prawne, ustawodawca traktuje też sytuację, w której co prawda istnieje możliwość skorzystania ze zwykłej formy testamentu, ale takie skorzystanie – w świetle konkretnych okoliczności – jest bardzo utrudnione. Ustawodawca, podobnie

jak w przypadku tej poprzedniej przesłanki, nie wskazuje jednak, choćby przykładowo, o jakie okoliczności tutaj chodzi. Wyobrazić sobie można więc choćby takie zdarzenia, gdy spadkodawca co prawda dysponuje możliwością sporządzenia testamentu holograficznego (dysponuje narzędziem do pisania i nośnikiem umożliwiającym utrwalenie pisma), jednak z uwagi na ekstraordynaryjne okoliczności zewnętrzne, nie jest w stanie pisać.

Z okolicznością umożliwiającą sporządzenie testamentu ustnego w postaci niemożliwości lub znacznych utrudnień co do sporządzenia testamentu w zwykłej formie będziemy mieć do czynienia dopiero wtedy, gdy takie przeszkody występują w odniesieniu do wszystkich trzech form testamentów zwykłych. Przy tym, przyjmując za słuszne zapatrywanie, że tę niemożność sporządzenia testamentu w zwykłej formie oceniać należy przy uwzględnieniu możliwości samego testatora, a nie rozważać, czy przy pomocy innych osób byłby w stanie pokonać pojawiające się na drodze do sporządzenia takiego testamentu trudności. Niemożność lub utrudnienie w zakresie zachowania zwykłej formy testamentu, uzasadniające sporządzenie testamentu ustnego, może mieć źródło zarówno w okolicznościach zewnętrznych niezwiązanych z osobą spadkodawcy, jak i w sytuacji samego spadkodawcy. Należy pamiętać, że niemożność lub utrudnienie związane ze sporządzeniem testamentu w formie zwykłej obejmuje nie tylko testament własnoręczny, ale którykolwiek z testamentów zaliczanych do zwykłych form.

Oceniając okoliczności, które uzasadniają sporządzenie testamentu ustnego, należy mieć na uwadze fakt, że okoliczności te nie tylko nie pozwalają podjąć spadkodawcy działań zmierzających do sporządzenia testamentu w formie zwykłej, ale jeszcze mają szczególny charakter. Ustawodawca nie podaje przykładów w tym zakresie. Przyjąć należy, że katalog możliwych sytuacji pozostaje de lege lata otwarty i sprowadzać się będzie do uznania, że w świetle doświadczenia życiowego z daną okolicznością lub zdarzeniem wiąże się szczególny charakter. Mowa tu zatem o okolicznościach wyjątkowych, którym nie można przypisać cech powszechności. Na szczególne okoliczności uzasadniające zaistnienie przesłanki z art. 952 k.c. spadkodawca będzie mógł się powołać wówczas, gdy niemożliwe lub znacznie utrudnione, i to na skutek szczególnych okoliczności, będzie sporządzenie testamentu zwykłego, w tym nawet testamentu własnoręcznego.

Mając na uwadze powyższe rozważania stwierdzić należy, że nie ustalono w niniejszej sprawie, aby oświadczenie spadkodawczyni z dnia 24.12.2018r. zostało złożone w okolicznościach obawy rychłej śmierci spadkodawczyni. Nie została też spełniona przesłanka niemożliwości bądź znacznego utrudnienia do sporządzenia testamentu w zwykłej formie w kontekście art. 952 k.c. Spadkodawczyni nie sporządziła ważnego testamentu ustnego.

W pierwszej kolejności Sąd pierwszej instancji wskazał, że same wątpliwości E. C. (1) co do stanu jej zdrowia i długości jej dalszego życia nie mogły przesądzać o istnieniu obawy rychłej śmierci po jej stronie. Dla zaistnienia przesłanki obawy rychłej śmierci nie wystarczył sam lęk spadkodawczyni przed śmiercią. Temu lękowi współtowarzyszyć musiałaby świadomość, iż z jakiejś przyczyny możliwe jest, że ta śmierć nastąpi w krótkim odstępie czasowym. Nie ustalono, aby E. C. (1) taką świadomość miała. Nie leczyła się na żadną chorobę przewlekłą. Wskazywała jedynie, że w przyszłości wybiera się do lekarza gastrologa. Nie ustalono, aby rzeczywiście do lekarza tej specjalności poszła i aby jakikolwiek lekarz postawił diagnozę, że stan zdrowia spadkodawczyni nagle pogorszył się. Podczas uroczystości w dniu 24 grudnia 2018 roku E. C. (1) skarżyła się na bóle w klatce piersiowej, jednakże nie chciała, aby K. S. (1) ją przebadał. Nie ustalono, aby spadkodawczyni wiedziała jakie może być podłoże odczuwanych dolegliwości, że te dolegliwości pojawiły się nagle (wcześniej nie występowały), że były takiego rodzaju i nasilenia, aby można było uznać, że istniała obawa rychłej śmierci spadkodawczyni. E. C. (1) zaniechała ustalenia przyczyn bólu, gdyż stroniła od lekarzy. Rodzina i znajomi E. C. (1) wiedzieli, że spadkodawczyni nie leczy się, oraz że unika ogólnie pojętej służby zdrowia. Sam wiek E. C. (1) (73 lata w dniu 24.12.2018r.) także nie może być kwalifikowany jako uzasadniający obawę rychłej śmierci. Ponieważ spadkodawczyni nie leczyła się, nie było możliwe przeprowadzenie dowodu z dokumentacji medycznej, ewentualnie także z opinii biegłego sądowego lekarza o konkretnej specjalizacji.

Nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie nie istniały również żadne okoliczności uniemożliwiające bądź utrudniające spadkodawczyni sporządzenie testamentu w formie zwykłej. E. C. (1) była osobą wykształconą, obeznaną w prawie, umiejącą czytać i pisać. Nie było przeszkód ku temu, aby sporządziła testament w formie zwykłej poprzez własnoręczne spisanie swej ostatniej woli na kartce papieru, podpisanie jej i opatrzenie datą. Spadkodawczyni nie

musiała przecież wybierać się do notariusza w celu spisania ostatniej woli, a tę prostą czynność mogła wykonać samodzielnie w domu w ciągu zaledwie kilku minut. Od czasu wieczery wigilijnej do daty śmierci spadkodawczyni minął ponad miesiąc czasu, a takie czynności nie zostały podjęte. Oświadczenia, złożonego podczas uroczystości z dnia 24 grudnia 2014 r. Sąd w konsekwencji nie zakwalifikował jako ważnego testamentu.

W rezultacie powyższego należało ustalić krąg spadkobierców ustawowych E. C. (1). Spadkodawczyni nie posiadała żadnych żyjących krewnych, którzy byliby powołani do dziedziczenia w drodze ustawy. Po dokonaniu ogłoszeń spadkowych nikt nie zgłosił nabycia spadku. Taka sytuacja jest regulowana przez przepis art. 935 k.c., który stanowi, że w braku małżonka spadkodawcy, jego krewnych i dzieci małżonka spadkodawcy, powołanych do dziedziczenia z ustawy, spadek przypada gminie ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy jako spadkobiercy ustawowemu. Jeżeli ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy w Rzeczypospolitej Polskiej nie da się ustalić albo ostatnie miejsce zamieszkania spadkodawcy znajdowało się za granicą, spadek przypada Skarbowi Państwa jako spadkobiercy ustawowemu.

Gminą ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawczyni E. C. (1) była W., ul. (...), stąd spadek w całości przypadł (...) W., jako spadkobiercy ustawowemu, o czym Sąd orzekł w punkcie 1 sentencji Postanowienia.

W punkcie 2 sentencji Postanowienia Sąd ustalił, że w skład spadku po E. C. (1) nie wchodzi przedsiębiorstwo w spadku i nie został ustanowiony zarząd sukcesyjny (art. 670 § 2 k.p.c., ustawa z dnia 5 lipca 2018r. o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej i innych ułatwieniach związanych z sukcesją przedsiębiorstw Dz. U. poz. 1629) .

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 2 i 3 k.p.c. W postępowaniu nieprocesowym, odmiennie aniżeli w procesie cywilnym, obowiązuje zasada ponoszenia przez każdego uczestnika tego postępowania wszystkich kosztów, jakie związane są z jego udziałem w konkretnej sprawie (art. 520 § 1 k.p.c.). Od zasady tej ustawodawca przewidział jednak wyjątki, określone w art. 520 § 2 i 3 k.p.c., zgodnie z którymi może mieć miejsce: 1) stosunkowe rozdzielenie obowiązku zwrotu kosztów, jeżeli uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania; 2) włożenie obowiązku zwrotu kosztów na jednego z uczestników postępowania w całości w zależności od stopnia zainteresowania wynikiem postępowania lub sprzeczności interesów; 3) włożenie - w razie sprzeczności interesów uczestników - na jednego uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązku zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika; 4) włożenie na jednego uczestnika obowiązku zwrotu kosztów, jeżeli postępował on niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie.

Bez wątpienia w rozpoznawanej sprawie pomiędzy wnioskodawczynią a uczestnikiem wystąpiła sprzeczność interesów w rozumieniu art. 520 § 2 k.p.c. Uczestnik, podważając twierdzenia zawarte we wniosku, faktycznie stworzył opozycję interesów, uzasadniającą orzeczenie o kosztach postępowania zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

Na koszty postępowania po stronie (...) W. złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie radcy prawnego w kwocie 720,00 zł. W konsekwencji w myśl art. 520 § 3 Sąd zasądził od wnioskodawczyni M. V. na rzecz uczestnika (...) W. kwotę 720,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, o czym orzekł o punkcie 3 sentencji Postanowienia.

W punkcie 4 sentencji Postanowienia Sąd nakazał zwrócić wnioskodawczyni M. V. kwotę 934,08 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na ogłoszenia spadkowe.

Apelację od postanowienia Sądu Rejonowego wywiodła wnioskodawczyni, zaskarżając orzeczenie w części tj. w zakresie pkt 1 i 3 postanowienia. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

I. obrazę prawa materialnego, tj.:

1. naruszenie art. 952 § 1 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie i stwierdzenie, iż na podstawie ustawy spadek po E. C. (1) nabyło (...) W. w całości, podczas gdy w dacie ustnego testowania istniała u spadkodawczyni zarówno obiektywna, jak i subiektywna obawa rychłej śmierci,

II. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia, tj.:

a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

i. poczynienie ustaleń z przekroczeniem zasad swobodnej oceny dowodów, a polegające na przyjęciu, iż u E. C. (1) w dniu przekazania swojej ostatniej woli, nie istniała obawa rychłej śmierci, podczas gdy w dacie ustnego testowania istniała u spadkodawczyni zarówno obiektywna, jak i subiektywna obawa rychłej śmierci,

ii. uznanie, z przekroczeniem zasady logicznego rozumowania, iż wobec braku dowodów należy uznać, iż spadkodawczyni nie wiedziała jakie może być podłoże odczuwanych dolegliwości czy też, aby pojawiły się nagle, że były takiego rodzaju i nasilenia, aby można było uznać, że istniała obawa rychłej śmierci spadkodawczyni, podczas gdy świadkowie, których zeznania Sąd uznał za wiarygodne, wskazywali na odmienne zachowanie E. C. (1) i pogarszający się stan zdrowia: nie była w nastroju, była nieswoja i wydawała się przestraszona. Miała podkrążone oczy, zapadniętą twarz, skarżyła się na złe samopoczucie i mało mówiła, co doprowadziło Sąd do błędnych ustaleń faktycznych i niewłaściwego rozstrzygnięcia,

(...). uznanie, z przekroczeniem zasady logicznego rozumowania, iż wobec braku dokumentacji medycznej spadkodawczyni należy uznać, iż jej stan zdrowia nie był na tyle poważny, aby uzasadniał sporządzenie testamentu ustnego, zwłaszcza, że E. C. (1) miała umrzeć ponad miesiąc po rzeczony dacie testowania, podczas gdy z protokołu sądowo-lekarskich oględzin i sekcji zwłok wynika, iż data przyjęta jako śmierć spadkodawczyni jest datą umowną, w tym bowiem dniu ujawniono zwłoki, a śmierć nastąpiła wcześniej, wobec czego śmierć mogła nastąpić jeszcze w styczniu 2019 r., nadto, wiedza o pogarszającym się stanie zdrowia spadkodawczyni z jednoczesnym brakiem woli podjęcia leczenia mogła rodzić po jej stronie uzasadnione obawy co do rychłej śmierci E. C. (1), co jednak nie zostało uwzględnione i w konsekwencji doprowadziło Sąd do niewłaściwego rozstrzygnięcia,

iv. dokonanie w sposób zupełnie dowolny oceny materiału dowodowego, pomijając zasady logicznego rozumowania poprzez uznanie, iż spadkodawczyni, poza lękiem przed śmiercią, nie towarzyszyła świadomość, iż z jakiejś przyczyny możliwe jest, że ta śmierć nastąpi w krótkim odstępie czasowym, podczas gdy E. C. (1), osoba paląca do kresu swych dni, stroniąca od lekarzy i szeroko pojętej medycyny, miała pełną świadomość, iż brak leczenia przy jednoczesnym gwałtownym pogorszeniu stanu zdrowia, doprowadzi do rychłej śmierci, zwłaszcza, iż opisany ból w klatce piersiowej i nadbrzuszu był związany z objawami przedzawałowymi, co potwierdza protokół sądowo-lekarskich oględzin i sekcji zwłok - przyczyną śmierci był bowiem rozległy zawał mięśnia sercowego, co doprowadziło Sąd do błędnych ustaleń i niewłaściwego rozstrzygnięcia,

v. pominięcie okoliczności, iż widocznym było, poza ww. pogarszającym się stanem zdrowia, zdenerwowanie spadkodawczyni („palila dużo papierosów”) i niepokój, które uniemożliwiały E. C. (1) swobodne biesiadowanie („zjadła jedynie zupę”), które związane było z negatywnymi perspektywami spadkodawczyni co do długości trwania jej życia („powiedziała, że chyba długo nie żyje”), co doprowadziło Sąd do błędnego uznania, iż po stronie spadkodawczyni nie istniała obawa rychłej śmierci, a co za tym idzie, iż w niniejszej sprawie należy dokonać stwierdzenia nabycia spadku z ustawy,

b. art. 278 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, kiedy ocena stanu świadomości spadkodawcy w chwili sporządzania testamentu wymagała zasięgnięcia wiadomości specjalnych, zaś ograniczenie się przez Sąd wyłącznie do konstatacji, iż brak wiadomości o leczeniu się spadkodawczyni i nieprzeprowadzanie dowodu w tym zakresie, nie może zastępować wiedzy specjalistycznej, co doprowadziło Sąd do błędnych wniosków i uznania, iż brak było po stronie spadkodawczyni przesłanek umożliwiających sporządzenie ważnego testamentu szczególnego, zwłaszcza, iż przeprowadzone badania zwłok ujawniły szereg przewlekłych, zaawansowanych zmian chorobowych w układzie sercowo-naczyniowym, co mogło rodzić obawy rychłej śmierci u spadkodawczyni, zwłaszcza, iż w Wigilię, 24 grudnia 2018 r. przekazała współtwarzyszom, że źle się czuje i nie zamierza w dalszym ciągu podejmować leczenia. Ponadto, pozostałe osoby, których wiarygodności zeznań stron Sąd nie kwestionował, wskazały, iż spadkodawczyni w tym dniu nie była w nastroju, była nieswoja i wydawała się przestraszona. Miała podkrążone oczy, zapadniętą twarz,

skarżyła się na złe samopoczucie i mało mówiła, co miało wpływ na błędy w ustaleniach faktycznych i doprowadziło do niewłaściwego rozstrzygnięcia.

Ponadto, doszło do błędów w ustaleniach stanu faktycznego polegające na przyjęciu, iż spadkodawczyni E. C. (1) nie leczyła się na żadną chorobę przewlekłą, podczas gdy Sąd nie dysponował w tym zakresie materiałem dowodowym, a z protokołu sądowo-lekarskich oględzin i sekcji zwłok wynika, iż zmarła miała przewlekłe, zaawansowane zmiany chorobowe w układzie sercowo-naczyniowym i była obciążona przewlekłym śródmiąższowym zapaleniem nerek i, z uwagi na brak woli leczenia, mogło rodzić po stronie spadkodawczyni uzasadnioną obawę co do rychłej śmierci, tym bardziej, iż, z uwagi na przyczynę zgonu, musiała ona odczuwać nasilające się objawy chorobowe, co doprowadziło Sąd do niewłaściwego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W powołaniu na wskazane powyższej zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie, iż spadek po E. C. (1), córce W. i K., zmarłej w dniu 4 lutego 2019 r. w W., ostatnio stale zamieszkałej w W. przy ul. (...), na podstawie testamentu ustnego nabyła M. V. w całości oraz zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni, uczestnik postępowania wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na rzecz (...) W. kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczyni nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, przyjmując je za własne, czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. Wobec powyższego nie widzi konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania. Sąd odwoławczy podziela również wnikliwie ustalenia prawne Sądu pierwszej instancji.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena dowodów nie nosi znamion dowolności i jest zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy został wszechstronnie oceniony przez Sąd I instancji, a wyprowadzone z niego wnioski nie mogą być potraktowane jako naruszające przepisy postępowania. Za nietrafny uznać należało zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., bowiem Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób prawidłowy i zgromadzony materiał dowodowy ocenił z uwzględnieniem kryteriów określonych w tym przepisie. Powyższy zarzut mógłby zostać uwzględniony jedynie wówczas, gdyby sąd naruszył w sposób rażący zasady doświadczenia życiowego, logiki i z prawidłowych ustaleń wyciągnął błędne wnioski, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Należy przy tym wskazać, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie stanowiskiem, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby z tego samego materiału dałoby się wysnuć równie logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy, nie uchybiając przepisom procesowym, zgromadził niezbędny materiał dowodowy, a następnie w sposób trafny dokonał jego weryfikacji pod kątem wiarygodności oraz mocy dowodowej i nie przekroczył przy tym granic swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy podziela kwestionowane przez apelującą przyjęcie, iż u E. C. (1) w dniu 24 grudnia 2018 r. nie istniała obawa rychłej śmierci. Biorąc pod uwagę powyższe za bezzasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 233 k.p.c.

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadków i uznał, że w istocie E. C. (1) w dniu 24 grudnia 2018 r., na kolacji wigilijnej, wyraziła wolę żeby cały majątek, wszystko co posiada odziedziczyła M. V.. Świadcami powyższego wydarzenia byli: B. D., R. C. i K. S. (1). Sąd Okręgowy stwierdził jednakże, że w okolicznościach niniejszej sprawy powyższego oświadczenia E. C. (1) nie sposób uznać za testament ustny.

Stosownie do treści art. 952 § 1 k.c. jeżeli istnieje obawa rychłej śmierci spadkodawcy albo jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione, spadkodawca może oświadczyć ostatnią wolę ustnie przy jednoczesnej obecności co najmniej trzech świadków.

Z powyżej przytoczonego przepisu wynika, że sporządzenie testamentu ustnego jest dopuszczalne, gdy zachodzi jedna z dwu z następujących przesłanek: obawa rychłej śmierci lub jeżeli wskutek szczególnych okoliczności zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub bardzo utrudnione. Mimo pewnych rozbieżności występujących co do obiektywnego lub subiektywnego pojmowania pierwszej z tych przesłanek w doktrynie i orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że musi to być obawa „rychłej” śmierci. Nie wystarczy zatem sama obawa śmierci, zwłaszcza, że każdy człowiek żyje ze świadomością nieuchronnego zgonu. Dla powstania możliwości skorzystania z formy testamentu ustnego i spełnienia się przesłanki obawy rychłej śmierci niezbędne jest pojawienie się dodatkowego elementu, np. wypadku. Tę okoliczność należy wyeksponować w szczególności w sytuacjach, gdy spadkodawca dotknięty jest ciężką chorobą (szczególnie przewlekłą), ale jego stan jest ustabilizowany. Istnieje oczywiście w takich sytuacjach obawa śmierci, i to zarówno oceniana w kategoriach obiektywnych, jak i zazwyczaj subiektywnych, jednak przyznanie jej cechy „rychłości” wymaga dodatkowego elementu, np. nagłego pogorszenia się stanu zdrowia (tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 2003 r., sygn. akt V CK 120/02).

W realiach niniejszej sprawy ustalono, że E. C. (1) nie była dotknięta zdiagnozowaną chorobą przewlekłą i zmarła ok. miesiąca po spotkaniu wigilijnym. Z zeznań świadków wynikało, że spadkodawczyni w dniu Wigilii Bożego Narodzenia w 2018 roku czuła się gorzej niż zwykle, jednakże nie doszło do przekazania ostatniej woli w formie testamentu ustnego. E. C. (1) mimo słabszego samopoczucia uczestniczyła bowiem w kolacji wigilijnej, rozmawiała z jej uczestnikami i wróciła do domu samotnie taksówką. Co więcej zauważyć należy, iż wnioskodawczyni rozmawiała ze zmarłą E. C. (1) około tygodnia po spotkaniu i planowały się one spotkać wraz z matką wnioskodawczyni w niedalekiej przyszłości. Z materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania nie wynika natomiast, aby w dniu 24 grudnia 2018 r. nastąpiły jakieś szczególne okoliczności, które mogłyby świadczyć o tym, że zachodziła obawa rychłej śmierci spadkodawczyni. Nie ulega wątpliwości, że jej stan zdrowia był poważny, co wynika z sekcji zwłok dokonanej po odnalezieniu ciała, nie oznacza to jednak automatycznie, że taka obawa istniała akurat w dniu 24 grudnia 2018 r. Ponadto, w ocenie Sądu Okręgowego z uwagi na fakt, że E. C. (1) zmarła około miesiąca po wydarzeniach z dnia 24 grudnia 2018 r. miała ona obiektywną możliwość wyrażenia swojej ostatniej woli w formie testamentu zwykłego: notarialnego, pisemnego lub allograficznego.

Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie nie ustalono aby oświadczenie spadkodawczyni z dnia 24 grudnia 2018 r. zostało wypowiedziane w okolicznościach obawy rychłej śmierci spadkodawczyni. W sprawie nie ustalono bowiem aby E. C. (1) miała świadomość, że jej śmierć nastąpi w krótkim okresie czasowym. Dodatkowo podnieść należy, że sam podeszły wiek testatora i pogarszający się stan zdrowia nie może stanowić o zaistnieniu przesłanki „obawy rychłej śmierci” determinującej odstępstwo od zachowania zwykłej formy testamentu na rzecz testamentu szczególnego.

Zauważać również należy, iż E. C. (1), wyrażając wolę by cały jej majątek dziedziczyła wnioskodawczyni, przekazała ją w swobodny sposób w rozmowie z K. S. (1). Pozostałe osoby wskazane jako rzekomi świadkowie testamentu ustnego (M. R. oraz R. C.) byli jedynie przypadkowymi słuchaczami rozmowy między spadkodawczynią a K. S. (1). Słowa wypowiedziane przez E. C. (1), które w ocenie wnioskodawczyni miałyby stanowić testament ustny były zatem tylko stwierdzeniem wypowiedzianym podczas rozmowy, pani E. nie stwierdziła, że chce w tym momencie przekazać swoją ostatnią wolę. W tym miejscu należy przywołać stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym nie może być uważana za świadka testamentu ustnego osoba, która wprawdzie była obecna podczas składania oświadczenia przez spadkodawcę, ale do której spadkodawca tego oświadczenia nie kierował, nie traktując jej, jako świadka. Osoba "odbierająca" oświadczenie spadkodawcy powinna być świadoma swej roli świadka sporządzenia testamentu przynajmniej w tym znaczeniu, że przez czas oświadczenia woli przez spadkodawcę koncentruje swą uwagę na odbieraniu i rejestrowaniu treści tego oświadczenia (III CSK 317/09, LEX nr 611828).

Kolejno wskazać należy, iż nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i brak zasięgnięcia wiadomości specjalnych. Wskazać w tym miejscu należy, iż biegły sądowy wydaje opinię w sprawie w oparciu o zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy. W przedmiotowej sprawie materiału dowodowego świadczącego o stanie zdrowia spadkodawczyni nie zebrano. W sprawie ustalono natomiast, iż zarówno rodzina jak i znajomi E. C. (1) wiedzieli, że spadkodawczyni nie leczy się, oraz że unika ogólnie pojętej służby zdrowia. Ponieważ spadkodawczyni nie leczyła się, nie było możliwe przeprowadzenie dowodu z dokumentacji medycznej, ewentualnie także z opinii biegłego sądowego lekarza o konkretnej specjalizacji. Biegły ten nie miałby bowiem na czym oprzeć swojej opinii. Jediną dokumentacją medyczną spadkodawczyni, znajdującą się w aktach sprawy jest dokumentacja z sekcji zwłok, tj. dowód z opinii biegłego dopuszczony przez prokuratora w sprawie prowadzonej pod sygn. akt (...). Dokumentacja ta nie dotyczyła jednak stanu zdrowia E. C. (1) w dniu 24 grudnia 2018 r. ani nie mogła stanowić podstawy do uznania, iż spadkodawczyni miała uzasadnioną obawę rychłej śmierci.

W związku z powyższym należało uznać, że Sąd Rejonowy zasadnie stwierdził nabycie spadku po E. C. (1) na podstawie ustawy przez gminę ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawczyni i nie zachodziły podstawy do zmiany zaskarżonego postanowienia. Co za tym idzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację.

Bez wątplenia w rozpoznawanej sprawie pomiędzy wnioskodawczynią a uczestnikiem wystąpiła sprzeczność interesów w rozumieniu art. 520 § 2 k.p.c., uzasadniająca orzeczenie o kosztach postępowania zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.